Nr. 120. Kraków, Środa 25 Maja 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedyńczy numer kosztuje **10 centów**, z przesyłką pocztową **12 centów**; — we Lwowie w Biurze dzienników Plonn, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za czerwiec:

W miejscu . . . . 1 złr. 80 ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . 2 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . 2 złr. 50 ct.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 24 maja.

(*Sprawozdanie własne N. Reformy.*)

(§.) Na początku wczorajszego posiedzenia Koła polskiego uwiadamia przewodniczący p. Jaworski, że lewica życzy sobie odesłać przedłożenia walutowe do komisyi budżetowej i wzmocnić takową o 12 członków. Klub Hohenwarta nie godzi się na to pod żadnym warunkiem, lecz zgadza się na uchwałę Koła o wybranie osobnej komisyi złożonej nie z 36, lecz z 48 członków. Koło przyjmuje to do wiadomości i postanawia głosować w Izbie za wyborem osobnej komisyi złożonej z 48 członków. Następnie odczytuje p. Jaworski zaproszenie prezydenta gabinetu węgierskiego hr. Szaparyego, wystosowane do Koła polskiego, o wzięcie udziału w uroczystości jubileuszowej koronacyi króla węgierskiego, mającej się odbyć w Budapeszcie. Członkowie Koła, którzy zechcą wziąć udział w uroczystości, mają się zgłosić do prezydyum Koła.

Potem przystąpiło Koło do rozprawy nad ustawą o uporządkowaniu przemysłu budowlanego.

Zabiera głos dr. Weigel. Jako obecnie przewodniczący w komisyi przemysłowej, zdaje sprawę z przebiegu obrad nad przedłożeniem rządowem, co do uporządkowania w drodze ustawodawczej przemysłu budowlanego, względnie o referacie posła Exnera, któremu jako technikowi i technologowi przekazała komisya sprawozdanie o tym przedmiocie w Izbie pełnej. Sprawozdanie to uchwalono jeszcze za przewodnictwa posła dra Bilińskiego dnia 6 stycznia 1892 r. a 18 lutego b. r. uchwaliła komisya domagać się, aby przedmiot ten wniesiono na porządek dzienny, zaraz po przedłożeniach rządowych co do inwestycyj komunikacyjnych miasta Wiednia. Owóż teraz sprawozdanie komisyi stanie na porządku dziennym w bieżącym tygodniu i mowca wnosi, aby Koło polskie weszło przy rozprawach w dyskusyę szczegółową, ile że referat nie tylko jest bardzo dokładny i znalazł prawie jednomyślne przyświadczenie w komisyi, — ale nadto nadarzy się sposobność bliższa, w szczegółowej dyskusyi, powtórzenia dezyderatów takich z petycyi przemysłowców krajowych, które tylko częściowego uwzględnienia w referacie komisyi doznały. Referat komisyi wyróżnia bardzo ściśle zawód inżynierów i budowniczych, również jak dowód uzdolnienia co do budowniczych majstrów murarskich, kamieniarskich, ciesielskich i studniarskich, w zakres przemysłu budowlanego wchodzących. Referat komisyi zawiera żądanie, aby kwalifikacye ich unormowano w drodze ustawy, nie zaś aby zależały od „widzimisię“ władz administracyjnych. Referent Exner wyłuszcza także w swem sprawozdaniu, w jakich wypadkach wolno będzie połączyć zawód inżyniera z zawodem budowniczego; a w jakich inżyniera wyżej stawiać należy od budowniczego. W ośmiu rezolucyach (od A do H) stawia wnioskodawca żądania do rządu po wielkiej części petycyom odpowiedne — w innych odmienne. — Otóż dla rozpoznania, czy obszerny referat ten odpowie potrzebom naszym w całości, czy też i jakie nasuną się poprawki i dodatki w ciągu dyskusyi — rozprawa szczegółowa otworzy pole. Dla tego przyjdzie głosować za wejściem w dyskusyę szczegółową.

P. ks. Kopyciński oświadcza się za głosowaniem za tąż ustawą dlatego, że ustawa ta, normująca koncesyonowany przemysł budowlany, jest dla państwa i dla naszego kraju korzystną. Wskazuje, iż sprawą tą zajmowała się już komisya przemysłowa Rady państwa w IX i w X i w obecnej XI sesyi, i że ustawa ta o krok jeden wzmacnia to przekonanie, iż do prowadzenia pewnego przedsiębiorstwa potrzeba nauki, wprawy i egzaminów. Ustawa ta usuwa niekwalifikowanych, ale mimo to zostawia wolność przemysłowi domowemu przez to, że nie pociąga cieśli, murarzy i kamieniarzy pod rozporządzenia swoje i nie nakłada na tych małych przemysłowców domowych podatku zarobkowego. Projektowana ustawa, opracowana przez komisyę przemysłową, lepszą jest od przedłożonej ustawy rządowej w tym względzie, iż w § 2 domaga się „zezwolenia“ a nietylko zaopiniowania Wydziału krajowego, a tem samem zaznacza kierunek autonomiczny; a po drugie, iż w §. 9 nie pozostawia dowodu uzdolnienia rządowi, ale określa go w samej ustawie, która jest dalszym ciągiem zorganizowania stanu przemysłowego, rozbitego przez stronnictwo liberalne w poprzednich latach.

P. dr. Sokołowski przemawia za głosowaniem i przejściem do rozprawy szczegółowej, ale zapytuje, o ile uwzględniono żądania naszych rzemieślników krakowskich i lwowskich. Jeżeli tego nie uczyniono, należy stawiać poprawki przy szczegółowej rozprawie w myśl petycyj krakowskich rękodzielników.

P. dr. Lewakowski wyjaśnia przebieg rozprawy w komisyi.

P. Potoczek wyraża obawę co do § 7 ustawy.

P. Czajkowski W. sądzi, że ta ustawa należy do tych, które nigdy w całości nie będą wykonane.

P. Chrzanowski sądzi, że ustawa nie jest dla naszego kraju.

P. Płażek podnosi ważność ustawy. Paragraf nie daje dostatecznej rękojmi. Sądzi, że byłoby pożądanem wybrać osobną komisyę z łona Koła, któraby się zastanowiła nad poprawkami.

P. hr. Piniński podnosi, że ustawa jest wręcz niepraktyczna dla stosunków wiejskich. Pociągnie ona za sobą utrudnienie wszelkich robót po wsiach tak dla włościan, jak właścicieli większych własności, oraz możliwość ciągłych szykan ze strony biurokracyi. Mowca ubolewa nad tem, że w tak ważnej dla rolnictwa sprawie, nie zapytano o opinię Towarzystw rolniczych.

P. Chrzanowski jest za wolnością pracy, przeciwko ograniczeniu zarobkowania.

P. dr. Sokołowski polemizuje z poprzednimi mowcami i wykazuje, że ustawa nie jest odpowiednią dla naszego kraju. Jest za stawianiem poprawek w razie potrzeby przy rozprawie szczegółowej.

P. dr. Lewakowski oświadcza się za ustawą, zgadzając się na wybór osobnej komisyi.

P. Abrahamowicz D. oświadcza się również za wyborem osobnej komisyi.

P. Żuk-Skarzewski żąda wyjątkowych postanowień dla Galicyi, podobnie jak dla Dalmacyi.

P. Czajkowski W. polemizuje z pp. Lewakowskim i Sokołowskim.

P. Piniński sprzeciwia się wnioskowi p. Skarzewskiego.

P. Borkowski oświadcza, że będąc w komisyi stawiał kilka poprawek które dla stosunków budowniczych wiejskich naszego kraju, za stosowne uznał; jednak jedne zostały odrzucone, drugie przez referenta Exnera zestawione, przyjęte. Pomimo tego uważa przedłożoną ustawę, gdyby była przyjętą, za szkodliwą dla naszych wsi, przeto zgadza się z wyborem komisyi z łona Koła polskiego, któraby punkt po punkcie przeszła i rezultat Koła przedłożyła.

Koło uchwaliło wybrać komisyę Kołową, która ma się zastanowić nad projektem ustawy i przedstawić Kołu odpowiedne wnioski.

Wybrano do komisyi pp. Pinińskiego, Płażka, Potoczka i Gołuchowskiego.

P. dr. Wielowiejski przedkłada wniosek o reformie §§. 1, 5 i 11 ustawy z 6 czerwca 1888 o opustach podatkowych ze względu na szkody elementarne, — postawiony w porozumieniu z mowcą, przez posła Dipaulego. W myśl uchwały oddziału pokuckiego Tow. gosp. wygotował był mowca ten wniosek jeszcze w jesieni przeszłego roku — nie wniósł go jednak wtedy, dla braku dostatecznej ilości faktów, któreby reformę czyniły tak pilną. Teraz jednak, ze względu na wniesiony projekt podatku osobistodochodowego, rzeczą jest ważną, żeby na punkcie podatku gruntowego, rolnicy nie ponosili straty.

Chodzi tu o dwie zmiany. Pierwsza dotyczy § 1, a mianowicie rozdziału szkód na takie, które skutki pociągają za sobą obowiązkowo, i takie, które tylko pod pewnemi warunkami, przy dobrej woli ministra finansów, uwzględnione być mogą. Wnioskodawca usuwa to rozróżnienie jako niewłaściwe i z praktyką niezgodne, gdyż jak z jednej strony jest pewnem, iż komisye katastralne nie mogły przy oznaczeniu czystego dochodu z góry uwzględnić szkód tak niestałych jak te, które wymienia art. 4 § 1-go, tak znów z drugiej strony odpada moment kosztów oszacowania, gdyż takowe w praktyce odbywa się bez względu na to, czy rezultat uwzględnionym zostanie, czyli też nie.

§ 11. zmienionym ma być w tym duchu, żeby termin odpisania skróconym został na 3 miesiące, gdyż z powodu zwykłych opóźnień zarówno kontrybuenci wprost, jak gminy i powiaty z powodu trudności ustanowienia budżetów, znaczne ponoszą szkody.

Uchwalono wniosek p. Wielowiejskiego odesłać do komisyi.

Śląsk i prasa galicyjska.

Cieszyn, 22 maja.

Stanowisko, jakie od pewnego czasu niektóre dzienniki lwowskie wobec Śląska zajęły, jest dla nas rzeczą faktycznie niezrozumiałą.

Nie chcemy przeczyć, że prasa, wyłącznie i jedynie może, powołaną jest do ścisłej krytycznej analizy czynów tak pojedynczych osobników, jak i partyj, stronnictw, a nawet postępowania państwa lub narodu, jest przecież rzeczą pożądaną, by ta prasa była niejako wspólnym mianownikiem żądań i potrzeb ogółu, by głos opinii publicznej stanowiła. Niewłaściwem i chybiającem celu jest jednak stanowisko organu, który nie poddając żadnemu sądowi treści sprawozdań, łamy swoje na oścież otwiera piórom, które albo dlatego piszą, że czasu wolnego mają zbyt wiele, albo że patrząc przez zielone jeszcze okulary, starają się, kosztem innych i w cudzym piecu, bochen chleba upiec dla siebie.

Ostatnie korespondencye z Cieszyna, zamieszczone tak w *Dzienniku Polskim*, jak i *Gazecie Narodowej*, są istnem wypowiedzeniem walki wszystkim siłom narodowym na Śląsku, tchną, że tak powiem, tą zasadą nihilizmu, która burzyć chce to co jest, nie dając w zamian nic prócz wymysłów i narzekań.

O ile to jest prawdziwem, o ile te rzucania się na bezrobocie wszystkich narodowych czynników są uzasadnione, wyjaśni mojem zdaniem krótka definicya „sprawy narodowej“ na Śląsku, definicya, która ujęta w kilka zaledwie wierszy, tłómaczy jasno stosunek potrzeb do ilości funkcyonaryuszów.

W samym Cieszynie skupia się przeszło dwadzieścia towarzystw, które działają na niwie narodowej w zakresie co prawda większym, mniejszym lub nawet bardzo małym, a nie wiem czy naliczyłbym dwudziestu funkcyonaryuszów, którzy inteligencyą swoją, rutyną i stosunkami, mogą w pracy tej współdziałać, a cóż dopiero mówić o czasie, o tej pracy zawodowej każdego z nich, która dzień cały pożera i zaledwie zmierzch wieczorny lub noc późną pozostawia dla celów, dobro i potrzeby ogółu mających na względzie.

Nie chcę bynajmniej tym powyższym komentarzem bronić i usprawiedliwiać poglądów poruszanych już nieraz i w *Nowej Reformie*, że stosunkowo mało się krzątamy około sprawy narodowej, że możnaby robić więcej, nie rozdrabniając swych sił na wszystkie strony, że swary stronnictw stoją tutaj także na przeszkodzie, że nareszcie i pojedyncze niektóre czynniki dziwnie może pojmują tę kwestyę polską na Śląsku, że w końcu za słabo, za leniwie praw swoich bronimy — nie mogę się jednak nigdy zgodzić na to, aby zasadniczo potępić wszystko, co jest, i aby za czyny jednych, innych robić odpowiedzialnymi.

Nas sprawiedliwe tylko sądy ogółu, sądy prasy, mogą utrzymać na ciernistej drodze walki z różnemi wrogiemi żywiołami. Gdyby nas prasa zawieść miała, wówczas przewództwo oddamy chętnie tym, którzy kałużę i błoto tylko widzą, ale zarazem powołamy ich jednogłośnie do osuszenia tych cuchnących bagnisk.

Na razie za pośrednictwem niniejszego organu zwracamy się z prośbą do całej galicyjskiej prasy, aby liczyła się więcej z ciężkiem naszem na Śląsku położeniem, aby sprawiedliwie oceniała działalność szczupłej garstki śląskich przewódców narodowych, karciła gdzie trzeba, wspierała radą, gdzie uzna za potrzebne, aby jednak sąd jednostek nie był, jak dotąd, probierzem absolutnym sprawy, która zanadto jest poważną, by mogła być lekceważoną.

I my może wkrótce posuniemy się silnie naprzód i my może lud do czynu pobudzimy — czasy jednak Rochefortów, jak dla nas, przedwczesne — a wolimy wolno ścierać się o nasze zdania i poglądy, aniżeli stać się „pawiem narodów i papugą“.

Sprawy szkolne.

(*Z powodu mianowania prof. Frankego inspektorem szkolnym*).

Niedzielna *Wiener Ztg.* przyniosła wiadomość o nominacyi prof. politechniki lwowskiej, p. Jana Frankego, krajowym inspektorem szkół w Galicyi.

Nasze szkoły przemysłowe, a przedewszystkiem szkoły realne, wymagały od dłuższego czasu fachowego kierownictwa w naszej krajowej Radzie szkolnej. Nominacya rektora politechniki i przewodniczącego Towarzysta politechnicznego, p. J. N. Frankego, na posadę inspektora krajowego, oto jeden krok naprzód, uczyniony dla rozwoju tych dla naszego kraju tak pożytecznych zakładów.

Nie miejsce i czas po temu, by kreślić historyczny rozwój tych szkół, ani też wykazywać ich doniosłość, pozwolimy sobie jednak wytknąć niektóre wady tkwiące w samym ich ustroju, a przytem potrącić o niektóre smutne struny, które były i są jeszcze dotychczas powodem, że w nich nie tak się dzieje, jak tego ich zadanie wymaga.

Szkoły realne, dające ogólne wykształcenie, również jak gimnazya, ale na podstawie języków nowożytnych i rysunków, posiadają w składzie swych gron przeważnie nauczycieli z wykształceniem na tle języków klasycznych.

Nie w tym jeszcze tkwi błąd kardynalny, owszem dla niektórych przedmiotów obecnie tacy nauczyciele jedynie nadawać się mogą i wielu z nich chlubnie spełnia w tych zakładach swoje aczkolwiek ciężkie obowiązki, ale dziwnem nam się wydać musi, jeżeli ci nauczyciele ze studyami gimnazyalnemi są zmuszani do udzielania w tych zakładach nauki przedmiotów technicznych.

Bywały wypadki, które i teraz się praktykują, że n. p. chemik uczy rysunków odręcznych, naturalista rysunków geometrycznych, historyk lub filolog pisma ozdobnego i t. p., — w ogóle uczą przedmiotów, do których nietylko nie posiadają żadnej kwalifikacyi, ale, co gorsza, w ciągu studyów swoich w gimnazyach nie mieli nawet sposobności do obznajomienia się przynajmniej z zasadami tych nauk, które, jak każdy nieuprzedzony przyznać musi, odgrywają wybitną rolę w szkołach realnych.

Dotychczas właśnie z tego powodu przeniesienie n. p. suplenta lub nawet profesora z gimnazyum do szkoły realnej poczytywano za karę, bo rzeczywiście, czyż może być większą karą dla nauczyciela, jak polecenie mu, aby uczył przedmiotów, do których ani chęci, ani też przepisanej kwalifikacyi nie posiada. Niechęć

Cenzura w Królestwie Polskiem, jej zadania i cele,

wpływ cenzury w Królestwie Polskiem na społeczeństwo, literaturę i sztukę.

Skreślił

ST. WIGURA.

III.

Znany filozof, historyk, estetyk i krytyk francuski, H. Taine, badając bądź społeczeństwa różne z różnej epoki, bądź wybitnych pisarzy, bądź wreszcie niektóre gałęzie sztuki, przyszedł do wniosku, że na twórczość artystyczną ludzi, wpływa w znacznej mierze *otoczenie*, czyli, że wpływają na nią warunki polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturalne, wreszcie nawet geograficzne i inne. Praca twórcza nietylko jednego człowieka, ale nieraz społeczeństwa w pewnym okresie jego istnienia, ulega do tego stopnia temu wpływowi, że się na niej odbijają w większej lub mniejszej mierze charakter i cechy główne epoki; w ten sposób w pracy twórczej, a właściwie w największych przedstawicielach sztuki, odnaleść można poniekąd przeciętną niejako skalę umysłowego i estetycznego życia danego społeczeństwa.

Tezę powyższą H. Taine rozwinął w nader ciekawych i licznych swoich pracach. Nie mam zamiaru wkraczać w dziedzinę analizy jego poglądów, bo to do rzeczy nie należy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że spostrzeżenia Taine'a, a następnie obrona ich, są słuszne i dadzą się dowieść z łatwością.

Mimowoli jednak nasuwa się inne pytanie, odwrotne: czy człowiek genialny, pewna grupa ludzi, pewne instytucye, forma i charakter rządu, jego polityka, nie wpływają na wytworzenie się takiej a nie innej atmosfery umysłowej i moralnej, która bezwiednie na twórczość jednostek, a nawet na całą pracę społeczeństwa wpływać może i wpływa? Nikt podobno nie zaprzeczy, że tak jest. Najłatwiej sprawdzić takie zjawisko na małej skali. Każdy potężny geniusz w literaturze, nauce, poezyi, sztuce, tworzył koło siebie szkołę, grupę ludzi, naśladujących go, godzących się na jego poglądy, lub analizujących je. Sokrates i Platon, Homer i Wergili, Michał-Anioł, Cornelius, Kaulbach, zresztą Matejko, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński... biorę nazwiska, które mi pod pióro płyną.. ci ludzie tworzyli nietylko kółka współmyślnych, lecz oddziaływali na całe społeczeństwo, wyrobili w ludziach pewien kierunek myśli, pewne upodobania, nawet pewne stany psychologiczne.

Za pośrednictwem ich przemawiał jednak geniusz tylko — a więc oddziaływanie na społeczeństwo odbywało się, że tak powiem, normalnie, bez żadnego nacisku, bez żadnego przymusu, za pośrednictwem samej tylko siły moralnej lub umysłowej, i o tyle tylko zaważyć mogło, o ile pewna jednostka potrafiła narzucić niejako swój wpływ, przeszczepiając w młode umysły swoje zasady, przekonania, poglądy. Społeczeństwo każde, naród, uważano dotychczas za organizm tak wielki, tak samodzielny, że nikt nigdy nie pokusił się w nowożytnym świecie o przekształcenie go z gruntu poniekąd, o ujęcie go w jakieś karby, tak potężne, ażeby mu nadać inne kształty wewnętrzne, inny kierunek jego sokom żywotnym. Strzyżono drzewa w sztuczne piramidy i karty, rozkrzyżowano je na szpalerach, zmuszano do rodzenia sztucznych owoców, ale nie przypuszczano, ażeby takie same manipulacye można było wykonywać ze społeczeństwem żywem.

A jednak Rosya takie doświadczenie wykonywa — na nas!

Czemże w rzeczy samej jest podobne dążenie?

Jest to właśnie odwrotna strona twierdzenia H. Taine'a: państwo, i jego kierownicy, posługując się wszystkiemi instytucyami, jakie tylko w mocy swojej posiadają, natężają wszystkie siły po temu, ażeby społeczeństwo nasze zmienić do gruntu, ażeby wykształcić sobie pokolenie, przychylne jego celom i polityce. Za pomocą środków, któremi rozporządzają, usiłują wytworzyć sobie atmosferę, jeżeli nie już przychylną, — bo i opór moralny, leżący po za obrębem instytucyj urzędowych w rachubę brać trzeba — to przynajmniej obojętną.

Oddziaływanie na społeczeństwo odbywa się daleko prościej, niżby się zdawało, bo za pośrednictwem tych tylko instytucyj, które służą niejako do urabiania myśli, przekonań, poglądów: szkoły i prasy, w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu. Jeżeli dążenie takie posiada jedno stronnictwo, nie można temu ani dziwić się, ani się tego lękać, bo przy wolnem krążeniu myśli, idee szkodliwe dla społeczeństwa, choćby otoczone były najświetniejszemi pozorami, najzłudniejszemi barwy, zawsze napotkają siłę przeciwdziałającą, a życie społeczne utworzy się nie według tych idei i pragnień, lecz według przeciętnej drogi, najkrótszej i najlepszej dla społeczeństwa, która w danej chwili będzie wypadkową wszystkich sił żywotnych narodowych.

Ale jeżeli szkoła i prasa w całości oddane zostaną na posługę przewrotnej idei państwowej, jeżeli praca w tym kierunku ujętą będzie w wyrachowany, konsekwentny i chłodny system, tam społeczeństwo albo będzie musiało uledz, albo skoszlawić całą swoją pracę umysłową, zatracić powoli wszystkie cechy indywidualne, samodzielne, — będzie musiało, jak drzewo w ogrodzie francuskim, lub prowadzone na szpalerze, stracić swoje formy naturalne, przyrodzone i rodzić tylko owoce ku zadowoleniu kierownika.

Pisząc tych kilka słów o znaczeniu i wpływie cenzury na społeczeństwo nasze, mam na myśli tylko — cenzurę. Może kto kiedy i o wpływie szkoły napisze.

W poprzednim artykule poznaliśmy tych ludzi, którzy kierują instytucyą cenzury w Królestwie Polskiem, ich dążności zasadnicze, ich charaktery, stopień wykształcenia, moralność, — teraz zapoznajmy się, jakiemi drogami oni idą do celu zniwelowania naszego społeczeństwa do tego poziomu państwowości i umysłowości, na jakim sami stoją, do zabicia w nas wszelkiej samodzielności narodowej, do przeobrażenia nas w bierne narzędzie polityki swojej. Wprowadzenie całego narodu w stan jakiegoś snu letargicznego z jednej, obniżenie jego umysłowości z drugiej — oto w jaki sposób streścić się dadzą ogólne cele, zadania i praca cenzury u nas.

Przejdźmy teraz do przykładów, z których pozwolimy sobie wnioski wyciągnąć.

W jednym z pism tygodniowych drukowaną była powieść na tle stosunków wołyńskich. Powieść sama przez się nie zasługiwała na uwagę, ale autor w kilku rysach pokazał sympatyczniejsze stosunki dworu z gminą. Po sutem „mazaniu“ powieść dobiegła jednak do końca. Pismo pragnęło zrobić odbitkę. Skutkiem tego należało oddać powieść do cenzury po raz drugi. Otóż w drugiej cenzurze nie uzyskało aprobaty. Naturalnie, rzecz oparła się o autora. Trzeba było pójść do cenzora i zużyć cały zapas elokwencyi dla przekonania go, że w niej nie ma ani jednej nielojalnej myśli.

— Co pan znalazłeś w mojej powieści niecenzuralnego? — pyta autor.

Zapytanie to oburza cenzora, bo w kwestyi co lojalne a co nie lojalne on jeden tylko może być sędzią kompetentnym.

Porywa ze stołu książkę, odwraca na pierwszej karcie i pokazuje.

— Patrz pan: co to?

A capite stały wyrazy: *W nassym kraju*...

— Co to znaczy: w *nassym*? Jaki to wasz kraj?

— Panie radco — mówi autor, — przecież to się stało w cesarstwie rosyjskiem, ja nie mogę powiedzieć: w Niemczech lub w Austryi.

— Wiem. wiem... — odpowiada cenzor z uśmiechem złośliwym — to tak... pachnie wam Ukraina, Wołyń... Nie, ja tego puścić nie mogę.

— Przecież kiedy istnieje Ukraina i Wołyń, a ludzie tam żyją, toć przecie nie ma nic zdrożnego pisać o tem?

— Proszę pana, pan piszesz jeszcze o *popach* — przerwał mu cenzor.

— Czy tam nie ma popów?

— Są, ale pop ten dobrze z dworem żyje!

— Panie radco, ten pop jest człowiekiem uczciwym, dobrym kapłanem, żyje zgodnie z właścicielem.

Cenzor porwał się z krzesła:

— Dlatego właśnie...

— Komuż to szkodzi?

— Szkodzi! My sobie takich popów wcale nie życzymy!

Jacy im potrzebni kapłani — nie trudno odgadnąć pono. —

Inny pisarz zamieścił ustęp z poematu, który sam przez się stanowił pewną całość. Nie mogę opowiedzieć jego treści, ażeby na ślad „zbrodni“ nie naprowadzić cenzury.

— Przecież tu mowa o Niemcach; dlaczegóż pan tego nie chcesz puścić?

— Niech pan sam osądzi — powiada cenzor.

Bierze korektę i zaczyna czytać, deklamując namiętnie. Skończywszy, zwrócił się do autora:

— I cóż?

— Ja nie rozumiem, co tam jest niecenzuralnego.

— Powiem panu: to za piękne, więc tego puścić nie mogę. Widzi pan, ja jestem Rosyaninem, a nie mogę czytać tego obojętnie, — niechże pan sobie wyobrazi polskich czytelników! To ich unosi, porywa, zachwyca...

Dla tej racyi padły ofiarą najpiękniejsze ustępy.

(C. d. n.)

nauczyciela udziela się i uczniom, a dodajmy do tego i tę okoliczność, że dyrektorowie szkół realnych to wyłącznie wychwańcy gimnazyów, a nawet ze studyami filologicznemi, to nader smutnie przedstawi nam się obraz tych szkół, które oprócz ogólnego wykształcenia mają zadanie przysposobić młodzież do studyów technicznych.

Z objęciem kierownictwa szkół realnych przez osobistość znającą z własnej praktyki dobre i złe tych szkół przymioty, mamy nadzieję, że w tym kierunku niedomagania tych szkół usunąć zechce i zdejmie z nich piętno kolonij karnych.

Główną wadą oddziaływującą szkodliwie na rozwój tych szkół, jest brak stósownego planu lekcyjnego. Usilne starania w tym celu naszej krajowej Rady szkolnej i kilkakrotne petycye w tym kierunku wniesione ze strony Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych nie doczekały się nawet odpowiedzi z strony p. ministra oświaty.

Gdy szkoły realne w innych krajach koronnych posiadają od roku 1879 odpowiedni plan lekcyjny, w którego zakres wchodzą: język francuski i angielski, my niestety mimo wezwania Wysokiego Sejmu krajowego z roku 1886 i wniosków krajowej Rady szkolnej nawet i języka francuskiego wykołatać nie możemy.

Ignorowanie uchwał Sejmu i propozycyj Rady szkolnej ze strony ministerstwa, to już nie opieszałość, lecz brak życzliwości dla kraju, przez co nasze szkoły realne po nad poziom dawniejszy podnieść się nie mogły.

W całej monarchi, nie wyłączając Węgier, przestarzały plan lekcyjnych dla szkół realnych złożono już dawno do archiwum starożytności szkolnictwa, jedynie biedna Galicya i Dalmacya przeżuwają go od roku 1872, szczęśliwi, jeżeli p. minister dla zaostrzenia apetytu wyda kilka okólników nie odnoszących się wcale do planu lekcyjnego, broń Boże, ale n. p. co do podwyższenia opłaty szkolnej, zakazu nauczycielom i dyrektorom udzielania lekcyj, zakazu trzymania uczniów na stancyi, podwyższenia liczby obowiązkowych godzin szkolnych nauczycielom, odebrania dyrektorom zastrzeżonego im prawa pobierania procentów od złożonej opłaty szkolnej, umundurowanie służby kosztem szczuple wymierzonego dyrektorom ryczałtu, dalej ciekawy dla nas okólnik co do utrzymania czystości w budynkach, raczej ruderach szkolnych, okólnik w sprawie fizycznego rozwoju młodzieży bez podania środków i wyznaczenia stósownego czasu i t. p. i t. p. (Dok. nast.).

Z Rady państwa.

W dalszym ciągu rozpraw nad rządowym projektem o regulacyi waluty, przemawiał wczoraj najpierw — jak już z depesz wiadomo — Plener imieniem zjednoczonej niemieckiej lewicy i zaznaczył stanowisko stronnictwa tego wobec przedłożenia rządowego. Stronnictwo mowcy określało zawsze jako najważniejszy punkt swego programu: ułożenie austryackich stosunków walutowych, wita przeto z radością pierwszy krok na tej drodze zrobić się mający. Uregulowanie waluty wyjdzie na korzyść każdego obywatela państwa, tak jak w ostatniej linii każdy producent i konsument, handlarz i każdy, żyjący z stałych dochodów, cierpi wskutek bezwartościowej waluty papierowej. Chcemy ustalenia waluty w pełnem tego słowa znaczeniu, t. zn. pragniemy, ażeby ażio przestało chwiać się tak ku górze, jak na dół. Projekty rządowe nie zawierają wyczerpującego planu dla całości operacyj z tym ważnym przedmiotem w ścisłym zostających związku. Rzeczą komisyi będzie rozważyć wszystko dokładnie i sumiennie. Stronnictwo mowcy ma zamiar wziąć udział w obradach komisyi, zastrzegając sobie wszelako swobodę w wypowiedzeniu swoich zapatrywań i w krytyce przedmiotowej, jak również w stawianiu poprawek. miennych.

W tem rozumieniu Plener oświadcza się za odesłaniem projektu rządowego do komisyi. (*Oklaski na lewicy.*)

Nastąpił cały szereg mowców, zapisanych przeciw projektowi rządowemu. I tak:

Jax nie uznaje obecnej chwili za dogodną do wprowadzenia waluty złotej. Sąd ankiety nie może być w tym względzie miarodajnym, gdyż w ankiecie nie miały swych przedstawicieli dwa w pierwszym rzędzie produkujące stany włościan i przemysłowców. W ankiecie także nie został należycie uwzględniony wpływ wprowadzenia złotej waluty na finanse, na gospodarkę i na stosunki socyalno-polityczne. Złoto w ogólności nie jest jedynie uszczęśliwiającym metalem. Wprowadzając złotą walutę, Austrya poniesie wielkie ofiary dla korzyści, dotąd zupełnie nieokreślonych i wątpliwych, podczas gdy straty, stąd wynikające, aż nazbyt są jasne. Opłacenie procentów od długów państwowych pochłonie w jednym roku 100.000 kilogramów złota, podczas gdy cała Austrya rocznie tylko 20 000 klg. produkuje. Mowca dowodzi, że zaprowadzenie złotej waluty sprowadzi uszczuplenie środków obrotu, podwyższenie stopy procentowej i w ogóle zaprzepaszczenie dobrobytu Austryi, jak z drugiej strony zaostrzenie kwestyi socyalnej.

Schneider jest także przeciwnikiem złotej waluty. Projekt rządowy narazi znowu na niebezpieczeństwo z trudem uzyskaną równowagę budżetową, a wyjdzie tylko na korzyść bankierów. Waluta złota wymaga przedewszystkiem na zakupienie złota pożyczki 183 milionów, a procenta tej pożyczki wynosić będą rocznie okrągło 9 milionów. Celem pokrycia tej kwoty w budżecie będzie musiało nastąpić ponowne naciśnienie śruby podatkowej. Ludność — kto wie — czy to wytrzyma, a następstwem wszystkiego będzie powiększenie państwowych długów. Mowca zwraca się w końcu do komisyi z prośbą by zechciała przejść do porządku dziennego nad projektem rządowym, gdyż w ten sposób zasłuży się najwięcej produkującym warstwom w Austryi.

Lueger twierdzi, że sprawa zaprowadzenia waluty złotej — nie słusznie nazwana regulacyą waluty — jest sprawą ściśle ekonomiczną, a w politycznym względzie wyłącznie austryacką. Pieniądz papierowy — zdaniem mowcy — nie jest wcale godnym pogardy, raczej jest dowodem potęgi państwa. Złota korona, jeśli już zostanie wybitą, będzie tylko towarem, niczem więcej. Tylko wrogowie Austryi mogą pragnąć zaprowadzenia złotej waluty. Mowca spodziewał się, że wszyscy mowcy wszystkich stronnictw zgodnie w obronie papierowych pieniędzy wystąpią. Tak się nie stało. Lueger polemizuje następnie z Plenerem, zarzucając wywodom jego niejasność i złą wolę! Ani chłop, ani przemysłowiec, ani nawet fabrykant, a tem mniej robotnik. Tylko złoty kosmopolityzm i jego satelici pragną złotej waluty, ażeby wyssać krew z ludności. Mowca dowodzi, że wszystkie kraje, w skład Austryi wchodzące, oświadczają się przeciw walucie złotej. Stabilizacya jest także niemożliwą. Jak długo — kończy Lueger — minister skarbu nie może dać miliona złr. na polepszenie bytu urzędników państwowych, jak długo wdowom ich odpowiedniej pensyi płacić nie może, jak długo państwo nie ma pieniędzy na podniesienie upadającego rolnictwa i przemysłu, dopóty nie można myśleć o zaprowadzeniu waluty złotej, gdyż byłoby to zbrodnią i niesumiennością. (*Żywe oklaski na skrajnej lewicy*).

Prezydent udziela mowcy nagany za kilka nieparlamentarnych wyrażeń.

Bianchini oświadcza się stanowczo przeciw projektowi rządowemu z powodu, że rząd konsekwentnie i stale przechodzi zawsze do porządku dziennego nad słusznemi żądaniami Kroatów. (*Oklaski*).

Na tem przerwano posiedzenie.

Do trybunału państwa wybrano 12 członków, między innymi Oskara Pietruskiego z Siemuszowej, radcę sądu wyższego we Lwowie, dra Edwarda Podlewskiego, radcę dworu we Lwowie i Ignacego Zborowskiego, prezydenta sądu wyższego w Krakowie.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj we wtorek.

Sprawy miejskie.

Kraków, 24 maja.

(*Kwestya dworca kolejowego w Krakowie i taryf kolejowych*)

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, postawione były przez r. m. Rzącę wnioski wielkiej doniosłości, o których w naszem sprawozdaniu w swoim czasie nadmieniliśmy. — Wnioskodawca domaga się w pierwszym wniosku urządzenia centralnego dworca kolei na gruntach krowoderskich, w okolicy istniejącego przystanku wojskowego (tak zwanego *Vorbahnhof*), pragnąc tem samem zupełnego usunięcia istniejącego dzisiaj dworca, pod każdym względem niewygodnego, który jeżli niegdyś mógł odpowiadać, obecnie z braku miejsca, tak na dalsze rozszerzanie potrzebnych składów i budynków administracyjnych, jako też na rozszerzanie sieci szyn, wśród ciasnoty warunkom odpowiadać nie może. R. m. Rząca idąc w swoim planie dalej, ma niezawodnie na oku, nietylko usunięcie dworca dla braku miejsca i dotkliwych niewygód, ale i usunięcie przeszkody na ulicy Lubiez, bez narażenia gminy na niedające się obliczyć koszta, a uwolnienie ogółu, a w szczególności właścicieli domów i mieszkańców ulicy Lubicz od wiecznych niewygód. Dalej domagał się wnioskodawca usunięcia wiaduktu na szosie warszawskiej. Skutkiem zniesienia istniejącego dworca kolejowego wraz z magazynami towarowemi i usunięcia szyn powstałaby nowa piękna i zdrowa dzielnica w naszem mieście.

Jeżeli wniosek r. m. Rzący do tego zdąża, cośmy tu przytoczyli, miałoby to zdaniem naszem dla miasta doniosłe znaczenie i korzyść. Centralny dworzec zbudowany na miejscu przez wnioskodawcę wskazanem, oddaliłby się wprawdzie o 2.000 do 3.000 kroków dla mieszkańców południowo wschodniej strony miasta, natomiast zbliżyłby się dla drugiej; w każdym razie jednak wobec wygód mieszkańców i korzyści całego miasta, tak małe oddalenie się dworca nie stoi w żadnym stosunku do mających nastąpić korzyści.

Drugi wniosek r. m. Rzący dąży do zmiany taryf kolejowych w naszym kraju w ogóle, a w szczególności, by towary z Krakowa wysyłane, były na równi traktowane z wysyłkami innych miejscowości. W końcu domaga się wnioskodawca koniecznej zmiany stosunków transportowych istniejących między Węgrami a Austryą, względnie między Galicyą a Węgrami w tym kierunku, by taryfa między Węgrami a Galicyą przed dwoma laty zniesiona, na razie przedewszystkiem przywróconą została — dopóki przy mających w krótkim czasie nastąpić traktatowych ustanowieniach taryf kolejowych, nic korzystniejszego obmyślanem nie będzie.

Nie jesteśmy na razie w możności przytoczyć tu wszystkich szczegółów i cyframi udowodnionych motywów wnioskodawcy, gdyż uchwałą Rady wnioski te odesłane zostały do sekcyi III, która niebawem w krótkim czasie ze swoimi wnioskami przed Radę przyjdzie.

Wnioskodawca wypowiedział życzenie, by prezydent miasta, co do wniosku pierwszego, poczynił odpowiednie kroki, celem skłonienia generalnej dyrekcyi kolei północnej i rządu, do zbudowania centralnego dworca w Krakowie na gruntach krowoderskich. Natomiast na podstawie motywów, drugim wnioskiem objętych, wniesiona ma być petycya do ministerstwa handlu.

Ubolewamy bardzo, że sekcya III, dla braku czasu, nie mogła dotąd nad temi wnioskami obradować i ze swoimi wnioskami w tym względzie przed Radę przyjść nie mogła, albowiem na Radzie kolejowej rozpoczynającej się dnia 25 maja kwestya ta mogła była już wejść na porządek dzienny. Podnosimy dziś kwestye te, tak dla naszego miasta, jak i całego kraju wielkiej doniosłości dla tego, że jak się dowiadujemy, poseł do Rady państwa p. Struszkiewicz, jako członek Rady kolejowej ma na posiedzeniu tejże postawić wniosek domagając się rozszerzenia dworca kolejowego w Krakowie, co na teraźniejszej przestrzeni dworca, zdaniem naszem, jest niemożebnem. Następnie, jak nas zapewniono, generalna dyrekcya kolei państwowych zamierza zbudować w Podgórzu, czy Płaszowie ogrzewalnię (tak zwane *Heizhaus*), do czego ją widocznie zmusza brak miejsca na dworcu kolejowym w naszem mieście. Gdy r. m. Szancer zasiada również w Radzie kolejowej i w dniach od 25 do 27 maja w obradach tejże Rady weźmie niezawodnie udział, mamy nadzieję, że skorzysta z motywów i wniosków postawionych w Radzie miejskiej i jako członek tejże poczyni kroki przygotowawcze.

Przegląd polityczny.

Kraków, 24 maja.

Były minister skarbu, dr. Julian Dunajewski, od czasu swego ustąpienia z gabinetu po raz pierwszy wziął obecnie udział w pracach parlamentu, jako członek Koła polskiego i Izby panów. Okoliczność ta dała powód do pogłosek, jakoby dr. Dunajewski powołany miał być znowu do udziału w rządzie centralnym, a mianowicie, iż objąć ma tekę ministerstwa wspólnych finansów. Pogłoski te rozpuściła wiedeńska *Extrapost*, której informacye często zawodzą.

Wątpliwości, podnoszone przez pewnych członków klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej, przeciwko rządowemu projektowi regulacyi waluty, są do pewnego stopnia niespodzianką tak dla prezydyum klubu lewicy, jak dla rządu, który w pierwszym rzędzie liczył na silne poparcie tego klubu. Wyrazem pewnego rozgoryczenia sfer rządowych z tego powodu, jest oświadczenie inspirowanej często przez rząd *Montagsrevue*, skierowane przeciw wywodom dziennika *Deutsche Ztg.*, która od samego początku nieprzychylne wobec projektu walutowego zajęła stanowisko, co tem bardziej zwróciło powszechną uwagę, że dziennik ten uważany jest zawsze za organ pewnych sfer klubu lewicy niemieckiej.

Otóż *Montagsrevue* przypomina z widoczną goryczą, że mowa tronowa, która dała podwalinę nowym stosunkom parlamentarnym, postawiła na pierwszym planie sprawy ekonomiczne i zażądała w tym względzie poparcia wszystkich wielkich stronnictw, a między temi i liberałów niemieckich, którzy też gotowość swoją ku temu oświadczyli. Na powołanie męża zaufania lewicy do gabinetu, niepodobna odpowiadać zwalczaniem projektu, dotyczącego wielce doniosłej sprawy ekonomicznej. Jeżeli od kilku dziesięcioleci domagał się kto regulacyi waluty, to właśnie stronnictwo liberalne niemieckie. Artykuł swój kończy półurzędowa *Montagsrevue* następującą uwagą: „Są jeszcze w obozie lewicy tacy, którzyby radzi na nowo wpakować ją w dawne nieszczęśliwe położenie; lewica jednakowoż pod względem politycznym więcej zmądrzała, niż to dla ambicyi i pasyi działania pewnych osób przyjemnem być może. Ale też powinna ona interesom państwa i niemiectwa służyć bardziej, niż mrzonkom uczonych lub rzekomych fachowców. Ustawy walutowe, tak zimno z początku przyjęte, wyjdą trynmfalnie z parlamentu."

Z Niemiec. Jubileusz stronnictwa narodowo-liberalnego.

Stronnictwo narodowo liberalne w Niemczech obchodziło dnia 21 i 22 maja w mieście Eisenach dwudziesto-pięcio-letnią pamiątkę swego założenia w roku 1867. Zamiast Bennigsena który jest właściwym przewodnikiem stronnictwa, przewodniczył obchodowi p. Hobrecht. Na miejsce obchodu wybrano miasto Eisenach dlatego, bo tam w roku 1859 zawiązało się stowarzyszenie zawodowe, głośny swego czasu „*Nationalverein*", którego zadaniem było budzić i rozwijać ducha jedności narodowej i wolności. Główna uroczystość odbyła się dnia 22 maja. Wniesiono toasty na cześć cesarza i w. ks. saskiego, wysłano telegramy do nich i do ks. Bismarka i Bennigsena. Głównym mowcą był poseł do parlamentu dr. Bötticher. Ten wykazywał w swej mowie, że bez liberalnych narodowców nie ma zjednoczonej rzeszy niemieckiej. Obrona narodowych i wolnomyślnych zdobyczy na zewnątrz i na wewnątrz jest głównem ich dziełem; interes powszechnie-narodowy stawiają ponad interesy partykularne. Pochwalił usiłowania, których wyrazem są ustawy socyalno-politycznej treści, i twierdził, że te ustawy wynikły nie ze strachu przed socyalizmem, lecz z miłości bliźniego. Wspólne działanie wszystkich stronnictw przeciw socyalizmowi, zapobieganie konserwatywno-ultramontańskim wpływom na ustawodawstwo, obrona zasad, na których opiera się dwudziesto-pięcio-letnia działalność stronnictwa, jest i nadal podstawą jego programu.

Wśród dwudniowego obchodu kilka razy wnoszono toasty na cześć Bismarka jako twórcy zjednoczenia Niemiec, nad czem stronnictwo od początku swego istnienia, a przed niem „*Nationalverein*" gorliwie pracowały.

Z Paryża.

Projekty ministra sprawiedliwości Ricarda, dotyczące zmiany ustawy prasowej w duchu, ograniczającym wolność prasy i wolność osobistą dziennikarzy, wywołały wielkie oburzenie w kołach radykalnych, a nawet niezadowolenie w umiarkowanych kołach republikańskich. *Intransigeant* i *Justice* w niemiłosierny sposób atakują rząd za te projekty, a *Paris* i *Temps* wyrażają wielkie powątpiewanie, iżby Izba uchwalić mogła podobne przedłożenia. *Ranc* nazywa przedłożenia zamachem na wolność prasy i nie radzi ministerstwu, iżby robiło kwestyę gabinetową z przyjęcia tych przedłożeń, zwłaszcza zaś dwóch postanowień, które nie mogą liczyć na poparcie większości republikańskiej, mianowicie postanowień o prewentywnej konfiskacie i o prawie aresztowania dziennikarzy i autorów skonfiskowanych publikacyj.

Otwarcie centralnej giełdy pracy (*Bourse du travail*) przy placu *de la République* odbyło się z wielką uroczystością. Prezydent Rady miejskiej miał przemowę, którą w ogóle przyjęto życzliwie; jeden tylko ustęp nie podobał się słuchaczom i wywołał protesty. W ustępie tym mowca chwalił zasługi Floqueta dla sprawy robotniczej przypominając, że za jego ministerstwa założono podwaliny obecnego dzieła — centralnej giełdy pracy.

Kronika.

Kraków, 24 maja.

Od komitetu Tow. kolonij wakacyjnych. Do rzędu instytucyj dobroczynnych, których działalność najwidoczniej się objawia w natychmiastowych, a wielce donieslych rezultatach, należy niewątpliwie Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla słabowitych dzieci w Krakowie. Wynędzniałe i osłabione wskutek złego pożywienia, wilgotnych i ciasnych mieszkań, oraz uciążliwej pracy szkolnej dzieci obojga płci, spragnione powietrza, pożywienia, często podniesienia moralnego, by żyć i mieć siły do dalszej pracy, w liczbie o wiele większej, niż lat poprzednich zgłaszają się o przyjęcie do kolonij. Drożyzna liczbę tę powiększa i stawia komitet w trudnem położeniu, tak ze względu na ilość dzieci, potrzebujących ratunku, jak z powodu większych wydatków na ich wyżywienie, obecnie tak bardzo drogie. — Stałe dochody Towarzystwa, pochodzące z subwencyi Świetnej Rady miejskiej i ze składek nielicznych członków, wystarczają zaledwo na zaspokojenie połowy koniecznych wydatków; pozostaje więc potrzeba znacznej jeszcze kwoty, którą wypełniały dotąd dary ofiarne i przedstawienia. Tych ostatnich atoli ze względu na ciężki dla wszystkich rok i liczne ofiary, składane na inne cele humanitarne, niepodobna było w tym roku urządzić. Komitet jednakże ufa w znaną ofiarność Szanownej Publiczności, odwołuje się do Niej i prosi, zwłaszcza Rodziców, mających własne dzieci w szkołach, o pamięć dla biednych, wycieńczonych i schorowanych dziatek, które Towarzystwo nasze oddaje zwykle po ukończonym sezonie wakacyjnym matkom lub opiekunom zdrowemi i odżywionemi w takim stopniu, iż niejednokrotnie matki własnych dzieci nie poznają. — Każdy grosz, ofiarowany na rzecz kolonistów, to dar najkorzystniejszy i prawdziwie Chrystusowy. — W Imię Tego, który tak ukochał dziatwę, komitet Towarzystwa zwraca się z prośbą do szlachetnych serc Ojców i Matek.

Datki przyjmują Administracye pism codziennych, oraz członkowie komitetu.

Składka roczna członków wynosi 2 złr.

E. Wojnarowicz, prezes. *Dr. Józef Kopff*, sekretarz. *Dr. K. Grabowski*, podskarbi.

Z komitetu przyjęcia Czechów w Krakowie. Uprasza się te osoby, któreby zechciały przyjąć na mieszkanie Czechów za pewnem wynagrodzeniem, lub bezpłatnie, aby zechciały podać swój adres w handlu p. Rudnickiego (linia A B, hotel Drezdeński).

Od mistrza Jana Matejki otrzymujemy z prośbą o ogłoszenie kopię listu, przesłanego do rąk prezydenta miasta Krakowa dra Szlachtowskiego. Pismo to w dosłownem brzmieniu opiewa:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie.

Wobec odprawy, jakiej doznałem od Świetnej Rady miasta Krakowa, tytuł honorowego obywatelstwa, nadany mi przed laty dziesięciu, nie licujący z tem, co zaszło w dniach ostatnich, a trwa już od dawna, zniewala mnie do zwrócenia dyplomu, który obecnie składam.

Również upraszam JW. Pana Prezydenta miasta, by wobec zgromadzonej Rady, książkę wkładkową z Kasy Oszczędności z kwotą 1.749 złr. 68 ct., dziś wzrosłą procentami do 1.918 złr. 43 ct., przesłaną mi przed laty czterema przez Radcę W. Konrada Wentzla, jako dar narodu za moje zasługi, raczył mu takową wręczyć, albowiem nie mogąc naówczas takowej nie przyjąć, z powodu uznania dla życzliwości jego, zastrzegłem jednak listem, że uważając pieniądze te za depozyt każdej chwili do dyspozycyi jego służący, zaznaczyłem tem samem możność zwrotu, jaki w tej chwili dokonywuję.

Zarazem oświadczeniem Radzie upewniam szersze koła — naród cały — że nie należąc do żadnego stronnictwa w tym kraju, rad, ani namów niczyich nie przyjmowałem nigdy, jako i dziś nie przyjmuję. Mam swoje przekonania własne, temi się rządzę i kieruję, — jestem Polakiem, — a ostatnim wyrazem uczuć moich Ojczyzna, — ale nie zamknięta ramami jednej z prowincyj konstytucyjnej monarchii austryackiej. To też nie dla udekorowania jednego więcej salonu, gmachu sejmowego we Lwowie, złożyłem dar ostatni, ale z myślą, że ci, co obręczą niewoli uciśnieni, kiedyś przyjmą go w mury swej stolicy, a zawieszą na ścianach sali zamkowej, tam, gdzie przyjętą została przez Stany wielka reforma kraju, Konstytucyą 3 go Maja nazwana.

Obraz, w rocznicę stuletnią namalowany, był ostatnim, jaki wystawiałem na widok publiczny z własnego popędu — innych więcej Kraków oglądać nie będzie, chyba że nabywcy - właściciele tychże sami bezemnie tak postanowią.

Proszę wierzyć, nie złość, ale mimowolny żal do miasta rodzinnego mną powodnje. Tych, co złą wolą (inaczej tego brać nie mogę) najbardziej mię dotknęli, a upokorzyć chcieli, nie przeklinam — bo za nikczemni.

Liberały, jacy dziś w Radzie zasiadają, wszystko znaczą, wszystkiem kierują, — pójdą przestrzegam dalej — będą wymiatać „stare śmiecia" (*sic*), jak to już dawniej w kościele Wawelskim praktykowali, bo znajdą zawsze powolnych rzeczoznawców, którzy, wbrew własnemu przekonaniu (gdyż ich przecież za bezrozumnych uważać nie mogę), za niemożebne i walące się mury uznają.

Bodaj ci Panowie w ostatniej swej godzinie zastali Chrystusa miłosierniejszym dla siebie, niż oni okazali i okazują jeszcze względu dla czcigodnych murów starego Krakowa.

Kraków, dnia 23 maja 1892 r.

Jan Matejko.

Z powodu prześladowania religijnego w Rosyi poszukują miejsca: 1) Gospodarz i dobry cieśla z żoną i dzieckiem. 2) Gospodarz i cieśla wiejski z żoną i trojgiem dzieci. 3) Gospodarz z żoną i pięciorgiem dzieci. Wszyscy trzej ludzie uczciwi, trzeźwi i pracowici, w wieku 40—45 lat. 4) Młode małżeństwo z trojgiem dziatek, on na stróża domu, dozorcę robót, pisze poprawnie po polsku, ona do zarządu całem domowem gospodarstwem, zdolna i uczciwa kobieta, mająca najchlubniejszą rekomendacyą. 5) Ślusarz Stanisław Tągiel, żonaty, mający swój warstat przy ulicy Sławkowskiej l. 8, zdolny zarazem mechanik do zakładania dzwonków elektrycznych, rur itd. Upraszam najusilniej o robotę dla niego; za rzetelność jego i sumienność w wykonaniu poręczam. *Ks. St. Załęski.* Kraków, plac Maryacki 7.

Rewizye i aresztowania. Policya krakowska odbyła wczoraj w kilkunastu mieszkaniach osób prywatnych rewizye. Aresztowani zostali, o ile nam wiadomo, Henryk Kluszyński, Warzycki i Zygmunt Kostkiewicz. Odbyła się również rewizya w redakcyi pisma robotniczego *Naprzód*.

Z krakowskiego Koła pań Tow. „Szkoły ludowej". W niedzielę 22 b. m. w obecności posła dra Adama Asnyka, dra Borońskiego i p. Kotarskiego złożyła panna Marya Siedlecka, dotychczasowa przewodnicząca krakowskiego Koła pań, nowowybranej przewodniczącej pani Gralewskiej książki kasowe, wzorowo prowadzone, sumę pieniężną w gotówce i na książeczce Tow. zaliczkowego razem w łącznej kwocie 314 złr. 88 ct., książeczki zakupione dla Czytelń ludowych, nadto wręczyła panna Siedlecka nowej przewodniczącej kronikę Koła, prowadzoną od pierwszej chwili istnienia tegoż aż do dnia dzisiejszego.

Panna Marya Siedlecka w miesiącu czerwcu wyjeżdża na stały pobyt do Warszawy i to jest przyczyną, że nie może nadal pracować w Tow. „Szkoły ludowej". Kołu pań ubywa wskutek tego jedna z najgorliwszych i najczynniejszych pracownic. To, co dotychczas zrobiono w Kole pań, to wszystko jest dziełem samej panny Siedleckiej, która będąc równocześnie przewodniczącą, sekretarką i skarbniczką, od żadnej nie uchylała się pracy i świetne rezultaty, jakie osiągnęło, krakowskie Koło pań zawdzięcza przedewszystkiem zapobiegliwości, staraniom i pracy panny M. Siedleckiej.

Kierownictwo budowy nowego teatru w Krakowie uprasza publiczność o zaniechanie zwiedzania budynku, albowiem to robotom, obecnie w pełnym toku będącym, przeszkadza, usuwa należytą kontrolę i zwłokę wywołuje.

Pogrzeb ś. p. Adolfa Tetmajera odbył się wczoraj przy bardzo licznym udziale duchowieństwa świeckiego i zakonnego, krewnych, znajomych i przyjaciół, których nieboszczyk, rozległemi związany stosunkami we wszystkich dzielnicach Polski, wielkie posiadał grono. Wśród publiczności, tłumnie towarzyszącej orszakowi, nie brakło najwybitniejszych w mieście osobistości, jak niemniej wielu przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. Kondukt prowadził profesor uniwersytetu ks. kan. Spis. Ciało złożone zostało we wspólnym grobie weteranów polskich z 1830 i 1831 r. Na trumnie złożono kilka pięknych wieńców.

Wypadki w mieście. Dzisiaj o godz. 12½ po północy zawezwał pogotowie stacyi ratunkowej mularz Feliks Markiewicz do Wiktoryi Mikulskiej, zamieszkałej na Grzegórzkach l. 39. U chorej skonstatowano pięć ran na policzku lewym, silnie krwawiących, zadanych naczyniem kuchennem przez współlokatora w napadzie szału. Po zatamowaniu krwiotoku i opatrzeniu, odwiezioną chorą do szpitala św. Łazarza.

Rano o godz. 6 zgłosił się na stacyę ratunkową robotnik, któremu koło urwało kawałek palca u lewej ręki. Chorego na stacyi opatrzono.

O godz. 11 w południe wezwano posłańcem publicznym pogotowie stacyi ratunkowej na ulicę Stolarską l. 11 do N. Strumińskiego, właściciela realności, dotkniętego apopleksyą. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono chorego do szpitala św. Łazarza.

Z teatru. Jutro we środę na dochód budowy domu akademickiego w Krakowie wystąpi panna Helena Marcello w tragedyi Wilbrandta p. t. „Arria i Messalina" w roli Messaliny, którą, jak wiadomo, gra znakomicie. We czwartek powtórzoną będzie na wszechstronne, gdyż nawet z prowincyi nadchodzące żądania, „Hrabina Sara" z panną Marcello w tytułowej roli.

Wiceprezydentem wyższego sądu kraj. w Krakowie mianowany został p. Franciszek Żeleski, prezydent sądu obwodowego w Sanoku.

P. Jan Franke, zwyczajny profesor politechniki we Lwowie, mianowany został krajowym inspektorem szkolnym.

P. Tomasz Janiszewski, rodak nasz, mianowany został przez szwajcarską Radę kantonalną asystentem chemii przy klinice chorób wewnętrznych profesora Eichorsta w Zurychu, do której to posady przyłączone jest stanowisko chemika szpitala kantonalnego w temże mieście. Pan Janiszewski, po przebyciu studyów w uniwersytetach warszawskim i moskiewskim, pracował dłuższy czas pod kierunkiem prof. Nenckiego, po jego zaś przeniesieniu do Petersburga ukończył nauki w Fryburgu.

Folwark Chełm, położony o pół mili od Krakowa za rogatką Wolską, graniczący z Wolą Justowską, posiadający doskonałą glebę, łąki, oraz budynki gospodarskie w dobrym stanie, sprzedany zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie krakowskim w dniu 31 bm. Cena wywołania 34.000 złr.

Zmarli. Dyonizy Gaczek, były kierownik szkoły w Ujsołach, zmarł w 34 roku życia.

Teofil Lewicki, notaryusz w Sanoku, zmarł 21 bm. w 68 roku życia.

Bochnia, 23 maja. (Kor. *N. Reformy*). Wczoraj w nocy wybuchł tu pożar w stodołach p. Dembowskiego. Trzy stodoły zgorzały. Wielkie niebezpieczeństwo zagrażało sąsiednim budynkom mieszkalnym, straż ogniowa jednak przybywszy na czas, zapobiegła szerzeniu się ognia.

Onegdaj ukonstytuowała się Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Bochni. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Karola Markiewicza, zarządcę kasy prow., zastępcą tegoż dra Andrzeja Weisłę, adwokata krajowego, a sekretarzem p. Stanisława Rydarowskiego, nauczyciela.

Wystawa przemysłu budowlanego. W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs, ogłoszony przez komitet wystawy we Lwowie na projekt medalu pamiątkowego dla wystawców. Nagrodę w ilości 10 dukatów w złocie otrzymał p. Marconi, prof. szkoły politechnicznej. Robota rytownicza powierzoną być ma jednemu z miejscowych rytowników. Być może, że w Wiedniu lub Paryżu wykonanoby lepiej matrycę, nie potrzebujemy jednak dodawać, że dobrze jest, skoro komitet wystawy dba o to, żeby miejscowe roboty miejscowemi siłami były uskuteczniane. Projekt medalu ma prawdziwą wartość artystyczną.

Bukowińskie Koło pań Tow. „Szkoły ludowej" odbyło posiedzenie dnia 19 bm. Potwierdzono na niem 23 delegatek Koła w Czerniowcach, Sadogórze, Kadłubiskach, Karapczyjowie, Kocmaniu, Oszechlibach, Witelówce i Zastawnie. Dotychczas przystąpiło do Towarzystwa 108 osób. *Gazeta Polska*, zdając sprawozdanie z dotychczasowych czynności Koła pań na Bukowinie, pisze: „Każda Polka i każdy Polak na Bukowinie powinni należeć do powyższej instytucyi, bo ona ma zadanie chronić polskie dzieci szkolne od wynarodowienia."

Wydział ruskiego Tow. „Sicz" w Wiedniu donosi nam, że chętnie udziela wszelkich informacyj tym, którzy zamierzają zwiedzić wystawę muzyczno-teatralną w Wiedniu. W tym celu zawiązał się osobny komitet, złożony z kilkunastu członków i do

...ego należy odnieść się po wskazówki i rady. — Adres: Verein „Sica", Wien VIII, Laudongasse 49a.

Ze Stowarzyszeń.

— **Towarzystwo im. Tad. Kościuszki.** Dnia 22 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki. Prezes Towarzystwa p. Skirliński w zagajeniu zgromadzenia zaznaczył, że w ósmym roku istnienia Towarzystwa postęp i rozwój, chociaż powolny, jest przecież wyraźny i ciągły. „Fundusze są szczupłe, dlatego cele, wytknięte statutem, tylko z wolna dają się osiągać, stoli jest uzasadniona nadzieja, że Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki zwolna rozwinie się w całym kraju.

Po zagajeniu nastąpiło z kolei: odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania z niezwykle obfitej czynności wydziału, biorąc miarę z czynności wydziału w latach dawniejszych. W tem sprawozdaniu objęto między innemi wzmiankę o wmurowaniu tablicy pamiątkowej w domu Siedleckich, gdzie Tad. Kościuszko mieszkał jako kapitan inżynieryi i o wielu innych sprawach, któremi wydział na licznych posiedzeniach się zajmował. Do aktów urzędowych, wspomnianych w uroczystości wmurowania tej tablicy, uchwalono dołączyć na wieczną pamiątkę dzienniki, które podały szczegółowy opis przebiegu tej uroczystości. Z kolei nastąpiło odczytanie sprawozdania kasowego dochodów i wydatków skarbnika p. E. Śmiałowskiego i komisyi kontrolującej. Ta ostatnia zakończyła krótkie sprawozdanie wnioskiem o uchwalenie podziękowania, absolutoryum i uznanie za wprowadzenie nowych ksiąg, ułatwiających ewidencyę i kontrolę i za gorliwe sprawowanie urzędu kasowego.

Wniosek wydziału o wyjednanie w Radzie miejskiej zezwolenia na nazwanie ulicy Wolskiej ulicą im. Kościuszki, został przyjęty po krótkiem, ale wymownem i przekonywującem przemówieniu p. Śmiałowskiego.

Ze sprawozdania podskarbiego dowiedziano się, że obecnie Tow. liczy 103 członków, nie wliczając tych, którzy się świeżo zapisali, że na składzie posiada jeszcze około półczwarta tysiąca egzemplarzy „Żywota Kościuszki" i znaczną kwotę zaległych wkładek, które przynajmniej w części odebrać się spodziewa.

Wniosek wydziału o zaprowadzenie oznak dla członków Tow. dał powód do dłuższej dyskusyi. Przyjęto samą oznakę, a co do kokardy oddano rzecz pod rozwagę ostateczną i decyzyę wydziału.

W miejsce sześciu występujących członków wydziału wybrano przez aklamacyę czterech dotychczasowych i dwóch nowych, mianowicie pp. dr. Kazimierza Ologa i inż. Świeżyńskiego.

Z samoistnych wniosków członków przyjęto po krótkiej dyskusyi:

a) Wniosek p. Zyg. Wasilkowskiego o ułożenie treściwej monografii Tad. Kościuszki z ilustracyami najcelniejszych po Kościuszce pamiątek, z podaniem wiadomości o istnieniu i celu Towarzystwa jego imienia. Monografię tę ma się jak najtaniej sprzedawać zwiedzającym kopiec.

b) Wniosek tegoż samego o zaprowadzenie księgi pamiątkowej, w której zwiedzający kopiec mogliby swe nazwiska zapisywać.

c) Wniosek p. Świeżyńskiego o udzielanie członkom dyplomów według dołączonego do wniosku projektu.

Mianowania. Minister skarbu nadał posadę sekretarza skarbu dla zawodu salinarnego przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, zarządcy górniczemu i hutniczemu Ernestowi Nachay-Felsein.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych Bronisława Brzezińskiego z Podzamcza do Brodów i Majera Freibergera z Brodów do Podzamcza.

Dom akademicki. XI lista składek złożonych do rąk skarbnika komitetu obywatelskiego dyrektora Franciszka Bujaka.

(Dokończenie.)

6) Dr. Antoni Kochanowski w Czarnołowcach za składki [illegible]
7) Dr. Edward Koerner w Monasterzyskach za składki [illegible]
[illegible]
10) Magistrat m. Nowy Targ, za składki 15 zł. 35 ct. [illegible]
11) Helena Frytez za składki [illegible]
12) Dr. Stefan Mikołajski w Ciężkowicach za składki [illegible]
13) Dr. Władysław Seredyński w Tarnowie za składki [illegible]
[illegible]
15) Dr. Jan Przemyski w Gorlicach za składki [illegible]
16) Dr. Józef Milerowicz, F. Kochmann, S. Błachowski, [illegible]
[illegible]
18) Józef Niedźwiecki, Józef Pokutyński w Krakowie po 5 zł.
19) Edward Fuchs w Krakowie 5 zł.
20) [illegible] w Krakowie 5 zł.

Komitet [illegible] imieniem obywatelskiego komitetu budowy domu akademickiego.

Prof. dr. Korczyński.

Repertoar teatru krakowskiego.

W środę 25 maja: Nadzwyczajny występ gościnny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich, na dochód budowy domu akademickiego w Krakowie „Arria i Messalina", tragedya w 5 aktach Wilbrandta.

W czwartek 26 maja: Dziesiąty występ gościnny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich (na żądanie) „Hrabina Sara", dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta.

Dział ekonomiczny.

Krakowska Kasa Oszczędności.

Wydział wielki krakowskiej Kasy Oszczędności odbył wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Szlachtowskiego, na którem Dyrekcya przedłożyła sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Instytucya rozwijała się nadal prawidłowo i pomyślnie, pomimo zastoju w handlu i pomimo obniżenia stopy procentowej, na mocy uchwały zeszłorocznej Wydziału Kasy.

Wkładki w ciągu roku 1891 wynosiły 4,362.615 zł., zwrócono stronom 4,834.363 zł. Z końcem roku stan wkładek łącznie ze skapitalizowanemi odsetkami wynosił 11,027.585 zł. Przeciętna wysokość wkładki wynosiła 441 zł. 84 ct. na jedną książeczkę.

Przychód kasy w gotówce wraz z pozostałością z roku 1890 wynosił w ciągu r. 11,848.728 zł., w przecięciu dziennie 37.839 zł.

Rozchód 10.996.037 zł., w przecięciu dziennie 36.653 zł.

Ogólny obrót kasowy 22,344.765 zł., w przecięciu dziennie 74.482 zł.

Weksli eskontowano w ciągu roku 3,724.394 zł., o 506.758 zł. więcej niż roku 1890. Z końcem grudnia wynosił stan weksli 612.010 zł.

Pożyczek hipotecznych udzielono w roku 1891 629.719 zł. Razem z pozostałemi z roku 1890 było pożyczek hipotecznych na sumę 7,702.181 zł. Stan wierzytelności hipotecznych wynosił z końcem roku 1891 7.090.650 zł. 93 ct.

Pożyczek na skrypta gminne, do pozostałych z roku 1890 — 40.478 zł., udzielono nowych w ciągu roku 1891 — 75.000 zł., co czyni razem 115.478 zł. Z pożyczek tych spłacono 2363 zł. Stan przeto tych pożyczek wynosił z końcem 1891 r. 113.109 zł.

W zakładzie zastawniczym na 38.779 zastawów udzielono w ciągu roku pożyczek 781.719 zł. (w przecięciu na jeden zastaw 20 zł.) Pozostało nań zastawów z końcem 1891 r. 21.327 sztuk z zaliczką 468.596 zł. (w przecięciu na jeden zastaw 22 zł.) Ogólny obrót kasowy w zakładzie wynosił zł. 1,557.942.

Stan papierów publicznych w funduszu obrotowym wynosił z końcem r. 1891 wartości imiennej 4,022.190 zł. po kursie notowanym na giełdzie wiedeńskiej d. 31 grudnia 2,005,496 zł. Procenta od tych papierów, po strąceniu zapłaty za bieżącą wartość kuponów przy zakupnie w ciągu roku i wartości kuponów, policzonej przy zamknięciu rachunków za rok 1890, wynoszą 100.087 zł. Zysk osiągnięty na wylosowanych i zrealizowanych efektach wynosi 1.062 zł., a dopisany z tytułu zwyżki kursów 4628 zł. 61 centów.

Kasa zaliczkowa na kredyta osobiste udzieliła w ciągu roku ubiegłego 78 stronom zaliczek 7915 zł. Spłaty otrzymane od 212 stron, z których 89 spłaciło całkowicie zaliczkę, wynosiły 7.862 zł. 99 ct., a z końcem roku pozostało u 209 stron zaliczek 12370 zł. Procenta pobierane w stosunku 4 prc. rocznie przyniosły 338 zł. Stan ogólny funduszu Kasy zaliczkowej z końcem 1891 r. wynosił 12.891 zł.

Ogólny zysk z obrotów Kasy w roku 1891 wynosi 70.006 zł., prócz odsetek i zwyżki kursu papierów wartościowych w funduszach rezerwowych, te bowiem zostają doliczone do właściwych funduszów i oddzielnie są wykazane w bilansie.

Fundusz rezerwowy t. j. własny majątek Kasy Oszczędności wynosił z końcem roku zeszłego 923.196 zł. 90 ct.; dodawszy zaś do tego powyżej wykazany zysk, tudzież fundusz Kasy zaliczkowej, oraz fundusz na różnicę kursów, wynosić będzie 1,124.265 zł., co dosyć znacznie przewyższa 10 prc. dłużnych wkładek, nie licząc w to funduszu emerytalnego w kwocie 71.928 zł., stanowiącego także część majątku Kasy.

Sprawozdanie powyższe złożył p. dyrektor Slęk. Przyjęto je do wiadomości. Następnie p. Slęk wykazał ogólny pogląd na działalność Kasy w ubiegłym 25 leciu.

Wykazał zbawienny wpływ Kas oszczędności wogóle, przeszedł historyczny rozwój Kas w Austryi, następnie w naszym kraju, a wreszcie wyłuszczył szczegółowy pogląd na działalność krakowskiej Kasy oszczędności. W ciągu 25 lat zdobyła sobie Kasa oględną gospodarką takie zaufanie, że pomimo trudnych warunków, w jakich się znajduje nasz kraj, wkładki w 25 latach wyniosły 66,557.165 zł., a procent skapitalizowany 5,545.308 zł. Krak. Kasa oszczędności pod względem wysokości wkładek zajmuje poczesne miejsce między tego rodzaju instytucyami finansowemi, a mianowicie 14-te miejsce z rzędu.

Działalność kredytową w ciągu 25 lat określają cyfry: pożyczek hipot. udzieliła Kasa na kwotę 13,256.000 zł., zaliczek na zastaw papierów wart. 25,265.506 zł., weksli eskontowano na 41,692.171 zł. W dziale zastawniczym kwota zaliczek wynosiła w 25 latach 12,047.956 zł. Fundusze rezerwowe przenoszą już 10% ogólnych wkładek. Działalność humanitarna Kasy tak się przedstawia: Kasa ofiarowała w 25 leciu 50.000 zł. na budowę Muzeum techniczno-przemysł., 11.000 na budowę teatru, 28000 zł. na restauracyę kaplicy Zygmuntowskiej itd. wogóle 155.260 zł.

W końcu złożył dyr. Slęk wyrazy czci założycielom, oraz tym, którzy przyczynili się do rozwoju instytucyi.

Przemówienie to przyjęto oklaskami, a prezydent Szlachtowski przez powstanie z miejsc wszystkich obecnych wyraził serdeczne podziękowanie dyrekcyi, a w szczególności p. Slękowi, za 25 letnią wybitną, obywatelską prawdziwie działalność w instytucyi, przez nią dla miasta, a przez to samo dla kraju i Ojczyzny.

Uchwalono wniosek p. Henryka Kieszkowskiego, aby to sprawozdanie wydrukowano i rozszerzono. Na wniosek p. Hajdukiewicza udzielono dyrekcyi absolutoryum.

Z osiągniętego w 1891 roku zysku udzielono na wniosek dyrekcyi datki na cele dobroczynne i użyteczne w sumie 6000 zł. Urzędnikom i dyetaryuszom i służbie przyznano remuneracyę. Po sprawozdaniu syndyka Kasy p. dra Jakubowskiego Faustyna, przyjęto preliminarz kosztów administracyjnych na rok 1892.

Z zysku w roku 1891 osiągniętego uchwalono: 1) Towarzystwu Dobroczynności zł. 500. 2) Dla 6 ochronek (5 chrześcijańskich i 1 izraelickiej po 100 zł.) 600 zł. 3) Zakładowi św. Józefa 100 zł. 4) Stowarzyszeniu wsparcia biednych chłopców starozakonnych „Opiekujcie się synami ubogich" 100 zł. 5) Towarzystwu ku wsparciu biednych chłopców szkół ludowych i średnich wyznania Mojżeszowego 200 zł. 6) Towarzystwu ku wsparciu biednych chłopców szkół ludowych wyznania Mojżeszowego 200 zł. 7) Stowarzyszeniu dla wsparcia rękodzielników izraelickich 150 zł. 8) Dla szkoły miejskiej handlowej w Krakowie 300 zł. 9) Dla Zakładu opuszczonych i moralnie zaniedbanych chłopców 200 zł. 10) Dla ośmioklasowej szkoły żeńskiej w Krakowie dla kursów fachowych na materyały do roboty 150 zł. 11) Dla komitetu opieki weteranów z 1831 r. 300 zł. 12) Dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" 200 zł. 13) Dla szpitala Braci Miłosierdzia 200 zł. 14) Dla Towarzystwa ochrony starców izraelickich 200 zł. 15) Dla Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców 300 zł. 16) Dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitala św. Łazarza 300 zł. 17) Dla uczniów szkoły rzemieślniczej na nagrody 100 zł. 18) Dla szpitala św. Ludwika 300 zł. 19) Dla Towarzystwa oświaty ludowej 200 zł. 20) Dla Stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej „Praca" pod opieką św. Józefa 150 zł. 21) Dla konserwatoryum muzycznego w Krakowie 500 zł. 22) Zakładowi św. Jadwigi (opieka nad biednemi dziewczętami) 150 zł. 23) Zakładowi dla starych i chorych kobiet na Blichu imienia hr. Sołtykowej 100 zł. 24) Stowarzyszeniu nauczycielek 150 zł. 25) Szkole zręczności 150 zł. 26) Ochotniczemu Towarzystwu ratunkowemu 200 zł. Razem 6000 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 24 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (sred. do 0)	746·3 mm	745·9 mm	744·1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+8°,6	+7°,8	+18°,9
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NW 1	NW 1	WSW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	73%	75%	51%
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	0	1	2

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 24 maja. Według dzisiejszej *Wn. Ztg.* prezydent sądu obwodowego w Sanoku, Żeleski Franciszek został zamianowany wiceprezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie. Zwyczajny profesor politechniki we Lwowie br. Gostkowski Roman został mianowany członkiem komisyi egzaminacyjnej przy składaniu drugiego egzaminu państwowego z inżynieryi.

Tenże dziennik donosi, że dotychczasowy prezydent policyi w Wiedniu br. Kraus otrzymał gwiazdę do komandorskiego krzyża orderu Franciszka Józefa i został mianowany prezydentem rządu kraj. na Bukowinie.

Wiedeń, 24 maja. Niemiecki ambasador dał wczoraj obiad na cześć wielkiego księcia saskowejmarskiego. Na obiedzie był cesarz, arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Rainer, arcyksiężna Marya, minister Kalnoky, księżna Metternich, margrabia Pallavicini i wielu przedstawicieli wyższej szlachty.

Kalnoky miał u w. księcia wczoraj osobne posłuchanie, które trwało pół godziny.

Wiedeń, 24 maja. Według komunikatu klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej, minister skarbu na posiedzeniu tego klubu wyjaśniał najpierw powody, które skłoniły do wybrania teraźniejszej chwili do wniesienia przedłożeń walutowych i wykazywał potrzebę szybkiego ich załatwienia, aby corychlej wyjść z teraźniejszych zawikłanych stosunków i walutę postawić na pewnym i stałym gruncie.

Odpowiadając na poszczególne pytania oświadczył minister, że do ocenienia kwestyi, czy w przyszłości srebro ma być zatrzymane w obiegu, brakuje najważniejszych warunków, dlatego nie może na razie dać stanowczej odpowiedzi ani na tę kwestyę, ani na drugą, ściśle z nią związaną o używaniu w przyszłości asygnat skarbu państwa, atoli niema wątpliwości, że w okresie przejściowym potrzeba będzie zatrzymać srebro w obiegu.

Rząd proponuje obecnie nabywać zapasy realnego złota zwolna ratami; takie postępowanie uważa za jedynie odpowiednie i możliwe, dlatego terminów nabywania nie można dzisiaj oznaczyć.

Tak samo nie można już teraz oznaczyć terminu dla podjęcia wypłat gotówką, a taka wypłata według zdania ministra nie jest środkiem do przywrócenia prawidłowych i zdrowych stosunków walutowych, lecz raczej znakiem osiągniętego już dobrego stanu. Z rzeczywistego ustalenia waluty wyniknie możliwość podjęcia wypłat gotówką kruszcową.

W dalszym toku wyjaśnień swoich oświadczył minister wyraźnie, że ani austryacki rząd, ani węgierski nie myślą o zmniejszeniu środków płatniczych, jak to zresztą widocznem z dawniejszego wywodu ministra. Dalej wykazywał minister, że jest możebnem, iż przystąpi do bicia srebrnej monety w walucie koronnej z istniejących zapasów srebra — bez znaczniejszego ograniczenia srebra obiegowego. Wielkie obroty pieniężne będą regulowane za pośrednictwem banku, który w nowych statutach niebędzie wcale skrępowany w swobodzie emitowania swoich banknotów. Główną rzeczą będzie to, czy do banku będzie dostateczny przypływ złota.

Minister usprawiedliwiał następnie relacyę ustanowioną w projekcie rządowym, zaznaczył kilkakrotnie z naciskiem, że nie wszystkie główne pytania odnoszące się do uregulowania waluty już dzisiaj dadzą się załatwić, lecz tylko niektóre punkta programu, jak ustalenie waluty, utrzymanie w obiegu niezmniejszonej ilości środków płatniczych, zapobieżenie wszelkiemu podrożeniu szczególnie stopy procentowej. Przedłożenie ustawy o obrocie czekowym dla ułatwiania wzajemnych stosunków z zakładami kredytowemi jest na pewne zamierzonem.

Co się tyczy odpływu uzyskanego złota poza granice, gdy się przystąpi do wypłat gotówką, to sprawa ta zależy od przyszłego stanu naszych ekonomicznych stosunków, szczególnnie od naszego bilansu płatniczego. Sądząc podług dotychczasowych doświadczeń można mieć tylko pomyślne oczekiwania i nadzieje na przyszłość.

Pokrycie zwiększonych wydatków, wynikających z oprocentowania pożyczki złotej, da się prawdopodobnie załatwić w granicach budżetu, w przeciwnym razie będzie trzeba podnieść dochody z podatku, bo nowego niedoboru musi się bezwarunkowo unikać.

Wiedeń, 24 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej, w dalszym toku rozprawy nad przedłożeniami walutowemi pos. Neuwirth oświadczył, iż co się tyczy celów regulacyi jest w zupełnej zgodzie z wczorajszemi wywodami p. Plenera, ale co do sposobu postępowania jest odmiennego zdania. Mowca nie ma upoważnienia do przemawiania w imieniu stronnictwa, dlatego przemawia tylko we własnem imieniu.

Że mowca i p. Suess są bimetalistami, to nie powinno stronnictwu szkody wyrządzać. Dalej rozwodził się mowca nad trudnościami sprawy walutowej, uznał znaczne poprawienie się położenia finansowego w Austryi, — atoli chociaż jest podstawa do przygotowania regulacyi waluty, mimo to nie ma podstawy do imperatywnego pośpiechu w przeprowadzeniu przedłożeń rządu.

Wiedeń, 24 maja. Na wczorajszem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów banku austro-węgierskiego gubernator banku Kautz oświadczył, że bank bez wszelkiej obawy dokłada starań, aby dogodzić swoim obowiązkom wobec dobra powszechnego, a szczególnie najwyższemu obowiązkowi wykupywania banknotów gotówką.

Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie artykuł dodatkowy do statutu, wynikający z faktu zaprowadzenia waluty złotej i zgodziło się na wyjaśnienia, złożone obu rządom monarchii przez radę jeneralną o zaniechaniu zakupywania srebra w bryłach i o nietykalności ewentualnego zysku z kursu aż do wygaśnięcia dotychczasowego przywileju w r. 1897.

Wiedeń, 24 maja. Książę bułgarski Ferdynand i książę koburski z małżonką odwidzili wczoraj wystawę.

Budapeszt, 24 maja. Z powodu wykluczenia od udziału w banderyi przy uroczystości koronacyjnej króla węgierskiego dziś przed południem odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy posłem bar. Aczel i właścicielem większej posiadłości Karsay. Ostatni ciężko ranny w pierś znajduje się w stanie beznadziejnym.

Budapeszt, 24 maja. Komisya skarbowa Izby poselskiej Sejmu węgierskiego przyjęła projekt do ustawy o budowie linii kolei żelaznej Marmarosz-Koeroesmezce, ponieważ minister skarbu podniósł wielkie znaczenie polityczne tej linii.

Berlin, 24 maja. Dziennik *Voss. Ztg* dowiaduje się, że komendant głównej kwatery carskiej, generalny adjutant Richter, przybył *incognito* do Berlina i zajechał do ambasady rosyjskiej.

Berlin, 24 maja. *National Ztg.* dowiaduje się, iż ukonstytuował się już komitet dla zebrania funduszu gwarancyi na urządzenie wystawy światowej.

Kolonia, 24 maja. *Köln. Volks.-Ztg.* donosi, że francuski minister spraw zagranicznych Ribot wezwał generała zakonu Lazarystów, aby odwołał swych braci zakonnych, zatrudnionych w niemieckim szpitalu w Jerozolimie, jeśli niemieckie stowarzyszenie w Palestynie nie chce uznać nad swą misyą protektoratu francuskiego.

Bruksela, 24 maja. Dzisiejszy urzędowy *Moniteur* ogłosił zezwolenie na zmianę konstytucyi i dekret królewski rozwiązujący parlament — i rozpisujący nowe wybory na dzień 14 czerwca.

Kopenhaga, 24 maja. Car wraz z rodziną przybył tu wczoraj przed południem. Carskiej rodzinie zgotowano wspaniałe przyjęcie.

Londyn, 24 maja. Według wiadomości z Kalkuty do dziennika *Times* w dolinie Kaszmirskiej pojawiła się cholera epidemicznie i groźnie. W stolicy kraju (Srinagar albo Kaszmir) było wczoraj 296 wypadków zasłabnięcia i 146 wypadków śmierci.

Sofia, 24 maja. Święto narodowe Cyryla i Metodego obchodzono wczoraj w całym kraju szczególnie w Sofii i Filipopolu z wielką okazałością.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 24 maja 1892 r.

	Kurs w wal. austr. zł.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	05
Zjednoczony dług w srebrze	95	50
Austryacka renta złota	113	15
5% austryacka renta (marcowa)	100	85
Akcye banku austro-węgierskiego	997	—
Akcye kredytowe	318	50
Londyn	119	50
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	49½
Dukaty austryackie	5	65
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	55

Wiedeń, 24 maja. Ruble papierowe 126·—. Cena nafty 17·25 do 20·25. Spirytus 17·75; żyto 8·60; pszenica 8·73; owies 5·75.

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 24/5. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	124	50	126	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	58	30	58	80
20-to frankówka złota	9	45	9	55
6% Pożyczka krajowa galic. za zł. 100	103	—	105	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za zł. 100	97	40	98	20
5% Obligacye indemn. gal. za zł. 100 k. m.	104	50	105	50
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	40	94	40
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za zł. 100	98	20	99	—
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100	60	101	30
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	50	97	50
4% „ „ „ II Em.	94	70	95	70
4½% „ „ „	99	20	100	—
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	107	30	108	—
5% „ „ „ swr. za 40 lat	100	80	101	50
4½% „ „	98	20	99	—
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	101	—	102	—
4% „ likwidac. „ „	97	—	99	—

Lwów, dnia 23/5.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na zł. 200	333	—	337	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za zł. 100	100	90	101	60
4½% Listy zast. Banku kraj. za zł. 100	98	50	99	20
4½% „ Tow. kred. ziem. za zł. 100	99	40	100	10
4% „ „ okr. 56 zł. 100	94	70	95	40
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	50	105	20
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	60	94	30
5% Oblig. komun. Banku kraj. za zł. 100	100	—	100	70
5½% Obligacye pożyczki kraj. za 100 zł.	97	60	98	30

Warszawa, dnia 23/5. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101	25	—	—
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	98	—	—	—
5% Listy zast. Warszawy I Em. 100	101	90	—	—
5% „ „ „ II Em. 100	101	75	—	—
5% „ „ „ III Em. 100	101	90	—	—
5% „ „ „ IV Em. 100	100	20	—	—

Wiedeń, dnia 23/5.

Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Renta austr. papier. za zł. 100	96	—	96	20
„ „ srebrna za zł. 100	95	50	95	70
„ „ złota za zł. 100	113	05	113	25
„ „ papier. nowa za zł. 100	100	75	100	95
Losy z r. 1854 na 250 zł. za 100	141	—	—	—
„ z r. 1860 na 500 zł. za 100	141	50	142	—
„ z r. 1860 na 100 zł. za 100	152	50	152	75
„ z r. 1864 bez % całe za 100	185	—	186	—

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota za zł. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa za zł. 100	100	60	100	80
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. 100	142	25	143	25
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) 100	136	50	137	—

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	50	94	50
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	104	80	106	80
4% Obl. ind. Węgier za 100 zł.	94	25	94	25

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za zł. 100	109	25	109	75
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 za zł. 100	99	50	100	—
4½% Bank krajowy galicyjski za zł. 100	98	50	99	—
5% Bank kraj. obl. komunalne za zł. 100	—	—	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za zł. 100	101	25	102	25
4% Banku austro-węgierskiego za zł. 100	99	70	100	20
4% Banku hip. węg. z premią za zł. 100	122	50	123	10

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazyliki na 5 zł. w. a.	6	90	7	15
Kredytowe austr. na 100 zł. w. a.	188	—	188	60
Krakowskie na 20 zł. w. a.	22	75	23	75
Czerwonego Krzyża austr. na 10 zł. w. a.	17	75	18	25
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 zł. w. a.	12	—	12	40
Rudolfa na 10 zł. w. a.	24	—	—	—
Stanisławowskie na 20 zł. w. a.	30	—	32	—

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
10·—	Anglobank na 200 zł.	150	50	151	—
8·—	Bankverein Wiener na 100 zł.	114	75	115	25
17·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 zł.	320	—	320	50
24·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 zł.	[illegible]63	50	[illegible]64	50
22·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 zł.	—	—	—	—
12·—	Länderbank na 200 zł.	213	60	214	20
47·30	Austro-węgierski na 600 zł.	99[illegible]	—	994	—
17·—	Unionbank na 100 zł.	246	25	247	25
132·25	Ferdynanda Półn. na 1050 zł.	2885	—	2895	—
8·40	Karola Ludwika na 210 zł.	213	50	214	50
14·—	Lwowsko-Czerniow. na 200 zł.	244	75	245	50

L. 16.162.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę **etatową nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych** w krajowej szkole ogrodniczej **w Tarnowie.**

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna stała w kwocie 500 złr., dodatek aktywalny w kwocie 100 złr. i trzy dodatki pięcioletnie po 50 złr. każdy, tudzież relutum odpowiednie na pomieszkanie lub wolne pomieszkanie w zakładzie.

Nauczyciel do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie jest urzędnikiem krajowym, którego prawa i obowiązki określone są ustanową służbową z dnia 23 marca 1868.

Szczegółowe określenie praw i obowiązków nauczycieli krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie zawarte jest w statucie tej szkoły tudzież w regulaminach i instrukcyach dla niej przez Wydział krajowy wydanych.

Chcący się ubiegać o tę posadę, która na razie tylko prowizorycznie nadaną zostanie, winni najdalej **do 15 lipca 1892** wnieść do Wydziału krajowego podania swoje i przedłożyć:

1) Świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują, mianowicie:

a) Świadectwo dojrzałości z odbytych nauk w Seminaryum nauczycielskiem;

b) Świadectwo kwalifikacyjne do samoistnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych) z językiem wykładowym polskim;

c) Świadectwo uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

2) Metrykę urodzenia. 3) Dokładny życiorys,

4) Świadectwo pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady, na którą rozpisuje się niniejszy konkurs, mieć będą kandydaci, którzy wykażą się świadectwem kwalifikacyjnym na nauczyciela szkół wydziałowych i uzdolnieniem do nauczania rysunków. 1090 3 3

We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1892.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892
według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek
7.03	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7.11	„ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Pł.
8.10	„ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
10.30	przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
10.40	„ „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
9.20	wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.28	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
10.55	w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11.05	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
5.50	popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
6.00	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
1.00	popołud. pociąg mięszany z Krakowa	**do Wieliczki.**
1.15	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.50	rano pociąg mięszany z Krakowa	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
9.05	przed połud. pociąg mięsz. ze Zwierzyńca	
9.09	„ „ pociąg osob. z Podgórza-Pł.	
9.15	„ „ „ „ „ przystanku	
7.05	wieczór pociąg mięszany z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7.20	„ „ „ ze Zwierzyńca	
7.25	„ „ osobowy z Podgórza-Pł.	
7.31	„ „ „ „ przystanku	
4.40	rano pociąg mięszany z Krakowa	**do Oświęcima.**
4.55	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5.00	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
5.06	„ „ „ „ przystanku	
2.15	popołud. pociąg mięsz. z Krakowa	**do Oświęcima.**
2.30	„ „ „ ze Zwierzyńca	
2.34	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
2.40	„ „ „ „ przystanku	
5.50	popołud. pociąg osobowy z Krakowa	**do Żywca.**
6.05	wieczór „ „ z Podgórza-Płaszowa	
6.11	„ „ „ „ przystanku	
8.00	rano pociąg osobowy z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8.13	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.19	„ „ „ „ przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek
4.50	rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa.
5.00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6.12	rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Suczawy przez Lwów.**
6.20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2.15	po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2.25	„ „ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.09	wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Pł. od 25 czerwca do września z Mszany Dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego bez zmiany wagonów),
8.20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
9.34	w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9.42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.41	rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł.	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca.
8.55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.58	rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.	**z Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bieżanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa, a w Podgórzu-Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Pociąg Nr. 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy N. Sącza i N. Zagórza.
8.18	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.00	wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł.	
7.15	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5.40	rano pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
5.46	„ „ „ „ „ Płaszów	
5.50	„ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
6.05	„ „ „ „ Krakowa	
3.49	po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
3.55	„ „ „ „ „ Płaszów	
4.00	„ „ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
4.15	„ „ „ „ „ Krakowa	
10.12	przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10.18	„ „ „ „ „ Płasz.	
10.22	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
10.37	„ „ „ „ „ Krakowa	
8.53	wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.** 1211 5 20
8.59	„ „ „ „ Płasz.	
9.07	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9.22	„ „ „ „ Krakowa	
8.24	rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku	**z Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8.30	„ „ „ „ Płaszowa	
8.55	„ „ „ „ Krakowa	
7.58	wieczór pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej,** Chabówki (Zakopanego) i Rabki kursuje od 25 czerw. do 15 wrze.
8.04	„ „ „ „ Płasz.	
8.20	„ „ „ „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct. we wszyst. stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fiała [illegible] Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski